

Benzyna, Zwyk

Zwykła rzecz, prosta historia jak cep
chcieć czy nie
tak zdarza się
i gdy się wszystko sypie
szczęście obraca się w pech
m&#oacute;wił ktoś spadamy prosto na dno
tam już nic
nie ma już nic
lecz kiedy czujesz dno
do g&#oacute;ry czeka cię wzlot
upadam i na nowo wstaję
umieram potem dalej żyję
zamiatam w głowie niepotrzebny złom
i biegnę potem długo stoję
na łeb upadać się nie boję
jeden krok w tył za to dwa kroki w prz&#oacute;d
zwykła rzecz
taka właśnie zwykła rzecz
taka właśnie zwykła rzecz
zwykła rzecz, z czasem zastanawia mnie
czemu ćmy, zresztą jak my
zawsze idziemy w ogień
w ogniu zatracamy się
upadam i na nowo wstaję
umieram potem dalej żyję
zamiatam w głowie niepotrzebny złom
i biegnę potem długo stoję
na łeb upadać się nie boję
jeden krok w tył za to dwa kroki w prz&#oacute;d
upadam i na nowo wstaję
umieram potem dalej żyję
zamiatam w głowie niepotrzebny złom
i biegnę potem długo stoję
na łeb upadać się nie boję
jeden krok w tył za to dwa kroki w prz&#oacute;d
i tak rano wstaje
układam fałdy w m&#oacute;zgu
myśli (...) jakoś po ludzku
krochmale ręce styrane
ceruje nerwy potargane
i można by tak jeszcze wiele
p&#oacute;źniej same duperELE
sprawdzam w gazecie wyniki
zapinam guziki
dzień dobry do widzenia
bułki jajko masło reszty nie trzeba
i pocałujcie mnie gdzieś, mam do życia chę
mam gdzie iść, mam co jeść, mam do życia
i taka właśnie zwykła rzecz